

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 11 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt III K 22/14 uznał oskarżonego S. P. za winnego tego, że w okresie od 3 grudnia 2009 r. do 17 marca 2011 r. we W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc zobowiązanym na podstawie umowy spółki jako Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., ul. (...) do zajmowania się jej sprawami majątkowymi, nadużył udzielonych mu uprawnień w ten sposób, że działając samodzielnie, a częściowo wspólnie i w porozumieniu z P. S., doprowadził Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 384.037,53 zł w ten sposób, że:

a) wprowadził w błąd upoważnione osoby z działu księgowości Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. co do istnienia podstaw do wypłaty wynagrodzenia za wykonanie prac przez P. S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „(...)” mimo, iż prace te w rzeczywistości nie zostały wykonane przez jego przedsiębiorstwo, a z tytułu których rzekomego wykonania zostały wystawione i przedłożone do zapłaty faktury VAT nr (...) z dnia 10 czerwca 2010 r. na kwotę 9.600 zł, nr (...) z dnia 9 lipca 2010 r. na kwotę 6.954 zł, nr (...) z dnia 20 sierpnia 2010 r. na kwotę 11.404,56 zł, nr (...) z dnia 6 września 2010 r. na kwotę 14.255,70 zł, nr (...) z dnia 28 września 2010 r. na kwotę 14.255,70 zł, nr (...) z dnia 22 października 2010 r. na kwotę 14.255,70 zł, nr (...) z dnia 8 listopada 2010 r. na kwotę 14.701 zł oraz nr (...) z dnia 25 lutego 2011 r. na kwotę 11.498,04 zł;

b) przedłożył do zapłaty umowy zlecenia na dane Łuk asza S. i S. B. (1) ciszewskiego, na których uprzednio podrobił podpisy zleceniobiorców, i tak:

- wystawione na dane Ł. S.:

- umowę zlecenia z dnia 03.12.2009 r. na kwotę 6.410 zł,
- umowę zlecenia z dnia 09.12.2009 r. na kwotę 6.410 zł,
- umowę zlecenia z dnia 23.12.2009 r. na kwotę 4.270 zł,
- umowę zlecenia z dnia 05.01.2010 r. na kwotę 4.150 zł,
- umowę zlecenia z dnia 29.01.2010 r. na kwotę 2.970 zł,
- umowę zlecenia z dnia 12.02.2010 r. na kwotę 2.970 zł,
- umowę zlecenia z dnia 3.03.2010 r. na kwotę 3.680 zł,
- umowę zlecenia z dnia 08.04.2010 r. na kwotę 3.680 zł,
- umowę zlecenia z dnia 22.04.2010 r. na kwotę 2.200 zł,
- umowę zlecenia z dnia 03.03.2010 r. na kwotę 3.680 zł,
- umowę zlecenia z dnia 26.04.2010 r. na kwotę 2.315 zł,
- umowę zlecenia z dnia 05.05.2010 r. na kwotę 2.730 zł,
- umowę zlecenia z dnia 21.05.2010 r. na kwotę 3.915 zł,
- umowę zlecenia z dnia 02.06.2010 r. na kwotę 4.270 zł,
- umowę zlecenia z dnia 10.06.2010 r. na kwotę 2.846 zł,
- umowę zlecenia z dnia 25.06.2010 r. na kwotę 4.861 zł,

- umowę zlecenia z dnia 30.06.2010 r. na kwotę 4.980 zł,
- umowę zlecenia z dnia 06.07.2010 r. na kwotę 6.403 zł,
- umowę zlecenia z dnia 12.07.2010 r. na kwotę 1.780 zł,
- umowę zlecenia z dnia 02.08.2010 r. na kwotę 1.383,33 zł,
- umowę zlecenia z dnia 02.08.2010 r. na kwotę 4.150 zł,
- umowę zlecenia z dnia 13.08.2010 r. na kwotę 5.500 zł,
- umowę zlecenia z dnia 19.08.2010 r. na kwotę 5.500 zł,
- umowę zlecenia z dnia 25.08.2010 r. na kwotę 4.150 zł,
- umowę zlecenia z dnia 02.09.2010 r. na kwotę 5.400 zł,
- umowę zlecenia z dnia 21.09.2010 r. na kwotę 4.500 zł,
- umowę zlecenia z dnia 29.09.2010 r. na kwotę 4.387 zł,
- umowę zlecenia z dnia 04.10.2010 r. na kwotę 5.500 zł,
- umowę zlecenia z dnia 12.10.2010 r. na kwotę 7.500 zł,
- umowę zlecenia z dnia 19.10.2010 r. na kwotę 7.375 zł,
- umowę zlecenia z dnia 09.11.2010 r. na kwotę 5.875 zł,
- umowę zlecenia z dnia 10.12.2010 r. na kwotę 4.861 zł,
- umowę zlecenia z dnia 20.12.2010 r. na kwotę 10.250 zł,
- umowę zlecenia z dnia 05.01.2011 r. na kwotę 8.625 zł,
- umowę zlecenia z dnia 21.01.2011 r. na kwotę 4.031 zł,
- umowę zlecenia z dnia 09.02.2011 r. na kwotę 7.250 zł,
- umowę zlecenia z dnia 25.02.2011 r. na kwotę 7.250 zł,
- umowę zlecenia z dnia 04.03.2011 r. na kwotę 8.625 zł,
- umowę zlecenia z dnia 17.03.2011 r. na kwotę 8.625 zł,
- wystawione na dane S. B. (2)
- umowę zlecenia z dnia 30.04.2010 r. na kwotę 3.320 zł,
- umowę zlecenia z dnia 06.05.2010 r. na kwotę 1.425 zł,
- umowę zlecenia z dnia 14.05.2010 r. na kwotę 1.960 zł,
- umowę zlecenia z dnia 02.06.2010 r. na kwotę 3.083 zł,
- umowę zlecenia z dnia 14.06.2010 r. na kwotę 4.270 zł,

- umowę zlecenia z dnia 30.06.2010 r. na kwotę 4.682,50 zł,
- umowę zlecenia z dnia 03.08.2010 r. na kwotę 4.980 zł,
- umowę zlecenia z dnia 20.08.2010 r. na kwotę 4.861 zł,
- umowę zlecenia z dnia 03.09.2010 r. na kwotę 4.980 zł,
- umowę zlecenia z dnia a 2 3.09.2010 r. na kwotę 4.387 zł,
- umowę zlecenia z dnia 12.10.2010 r. na kwotę 4.742 zł,
- umowę zlecenia z dnia 04.11.2010 r. na kwotę 7.125 zł,
- umowę zlecenia z dnia 17.11.2010 r. na kwotę 7.375 zł,
- umowę zlecenia z dnia 26.11.2010 r. na kwotę 2.372 zł,
- umowę zlecenia z dnia 03.12.2010 r. na kwotę 8.750 zł,
- umowę zlecenia z dnia 17.12.2010 r. na kwotę 3.800 zł,
- umowę zlecenia z dnia 28.12.2010 r. na kwotę 4.980 zł,
- umowę zlecenia z dnia 09.02.2011 r. na kwotę 2.194 zł,
- umowę zlecenia z dnia 22.02.2011 r. na kwotę 3.675 zł,
- umowę zlecenia z dnia 03.03.2011 r. na kwotę 3.794 zł,
- umowę zlecenia z dnia 15.03.2011 r. na kwotę 5.100 zł,

podczas gdy w rzeczywistości prace wynikające z tych umów nie zostały wykonane przez wskazanych w ich treści zleceniobiorców, czym wprowadził w błąd upoważnione osoby z działu księgowości Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. co do istnienia podstaw do wypłaty wynagrodzenia za te usługi,

a zachowaniem tym wyrządził Przedsiębiorstwu (...) we W. szkodę majątkową w znacznych rozmiarach, tj. przestępstwa z art. 296§1 i 2 k.k., art. 270§1 k.k. i art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 294§1 k.k. oraz art. 33§2 k.k. wymierzył mu kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w wysokości po 50 zł każda z nich oraz na podstawie art. 39 pkt 2 k.k. w zw. z art. 41§1 k.k. orzekł wobec niego zakaz zajmowania stanowisk w spółkach handlowych na okres 5 lat

oraz uznał oskarżonego P. S. za winnego tego, że w okresie od 10 czerwca 2010 r. do 25 lutego 2011 r. w P. i W., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, występując jako prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w P., wspólnie i w porozumieniu ze S. P. pełniącym funkcję Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. z siedzibą we W., doprowadził Przedsiębiorstwo (...) Spółkę z o.o. we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 96.924,70 zł w ten sposób, że wprowadził w błąd upoważnionych pracowników księgowości Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. co do istnienia podstawy do wypłaty należności za prace i usługi, przedkładając do zapłaty faktury VAT nr (...) z dnia 10 czerwca 2010 r. na kwotę 9.600 zł, nr (...) z dnia 9 lipca 2010 r. na kwotę 6.954 zł, nr (...) z dnia 20 sierpnia 2010 r. na kwotę 11.404,56 zł, nr (...) z dnia 6 września 2010 r. na kwotę 14.255,70 zł, nr (...) z dnia 28 września 2010 r. na kwotę 14.255,70 zł, nr (...) z dnia 22 października 2010 r. na kwotę 14.255,70 zł, nr (...) z dnia 8 listopada 2010 r. na kwotę 14.701 zł oraz nr (...) z dnia 25 lutego 2011 r. na kwotę 11.498,04 zł,

podczas gdy w rzeczywistości prace wskazywane w tych fakturach nie zostały wykonane przez jego przedsiębiorstwo, tj. przestępstwa z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za przestępstwo to na podstawie art. 286§1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. i art. 70§1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby

a nadto na podstawie art. 46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego S. P. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. kwoty 384.037,53 zł, z tym że do kwoty 96.924,70 zł solidarnie z oskarżonym P. S. oraz orzekł wobec oskarżonego P. S. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę solidarnie z oskarżonym S. P. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. kwoty 96.924,70 zł a także orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten w całości dotyczącej skazania w/w oskarżonych zaskarżyli ich obrońcy.

Obrońca oskarżonego S. P. w apelacji zarzuciła temu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. przepisów art. 4, 7 i 424§1 pkt 1 k.p.k., polegającą na uwzględnieniu przez Sąd jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i pominięciu dowodów oraz okoliczności przeciwnych, a także niewystarczającego uargumentowania takiego stanowiska w pisemnym uzasadnieniu wyroku, co doprowadziło do niesłusznego uznania oskarżonego za winnego – pomimo braku wystarczających dowodów winy oraz zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, zarzucając także błąd w ustaleniach o charakterze braku, polegający na nieuwzględnieniu przy ocenie zebranych dowodów zgłoszonych w apelacji nowych faktów i dowodów, sprowadzających się do załączonych do tego środka odwoławczego wydruków maili kierowanych przez oskarżonego do różnych osób w firmie i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Obrońca oskarżonego P. S. w apelacji zarzucił temu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wyrażającą się w szczególności:

a. w naruszeniu art. 4 k.p.k. oraz art. 5§1 k.p.k. – w związku z art. 424§1 k.p.k. – polegającym między innymi na braku przytoczenia w treści uzasadnienia okoliczności potwierdzających przyjętą przez Sąd tezę o sprawstwie oskarżonego i w konsekwencji przypisanie mu winy, przy jednoczesnym pomijaniu przez Sąd faktu, że brak jest potwierdzenia, by prace objęte fakturami wystawionymi przez oskarżonego (a „przypisanymi przez Sąd”) – wykonał inny podmiot,

b. w naruszeniu art. 4 k.p.k. oraz art. 5§1 k.p.k. – w związku z art. 410 k.p.k. – polegającym na oparciu orzeczenia nie na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej – a jedynie na jego części – przy całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego,

c. w naruszeniu art. 7 k.p.k. – polegającym na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów, a wręcz dowolną ocenę dowodów – in concreto – wyrażającą się w szczególności poprzez:

• przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu – podczas gdy w odniesieniu do powyższego mogą zachodzić sytuacje, które Sąd pominął przy dokonywaniu oceny dowodów – a mianowicie:

- oskarżony nie wykonał prac, co do których wykonanie wskazał w fakturach – zaś mimo to wykonanie tych prac potwierdził świadek M. P.,

- oskarżony nie wykonał prac, co do których wykonanie wskazał w fakturach, a prace wykonał inny podmiot – w związku z czym wykonanie tych prac potwierdził świadek M. P.,

- oskarżony wykonał prace – a ich wykonanie potwierdził świadek M. P.,

d. w naruszeniu art. 4 k.p.k. – w związku z art. 5§2 k.p.k. – w sytuacji gdy mimo istniejących wątpliwości zostały one rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego, a nadto gdy pomimo, iż Sąd w realiach niniejszej sprawy winien takie wątpliwości powziąć, nie uczynił tego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia – mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku – pod postacią sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego – wyrażający się w szczególności w przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, pomimo braku wykazania, że wystawił faktury za niewykonane prace i pomimo wykonania prac także z zakresu innego niż dostarczanie chemikaliów i wykonywanie analiz

i w oparciu o te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego P. S. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały się w zakresie postawionych zarzutów nieuzasadnione.

Oboje apelujący, mimo postawienia obszernych zarzutów obraży prawa procesowego, w rzeczywistości co do zasady stawiają zaskarżonemu wyrokowi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych o charakterze „dowolności”, przy czym obrońca oskarżonego P. dodatkowo podnosi zarzut błędu o charakterze „braku”, zgłaszając na poparcie tego zarzutu szereg dowodów z wydruków maili dostarczonych po wydaniu zaskarżonego wyroku przez tego oskarżonego. Zarówno bowiem obrońca oskarżonego S. P., jak i obrońca oskarżonego P. S. w swoich apelacjach koncentrują się na wykazaniu Sądowi I instancji dowolności w ocenie zebranych w toku rozprawy dowodów.

Należy jednak pamiętać, że zarzut błędu „dowolności” jest tylko wtedy słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, przy czym dla swej skuteczności wymaga on od apelującego wykazania, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego a nie tylko ograniczenia się do własnej oceny tego materiału (por. wyrok SN z 20.02.1975 r., II K 355/74, OSNPG 1975, nr 9, poz. 84; wyrok SN z 22.01.1975 r., I Kr 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). Oczywistym jest więc, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania a wyrażona w art. 7 k.p.k., nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym. Ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (por. wyrok SN z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28).

Tymczasem żaden z obrońców nie wykazał zgodnie ze wskazanymi wymogami, by Sąd I instancji naruszył wskazaną zasadę swobodnej oceny dowodów a wręcz przeciwnie, sami apelujący jedynie w swoich środkach odwoławczych wdali się w gołosłowną polemikę z tą oceną, która w sposób wyczerpujący została przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, spełniającym wszystkie wymogi określone w art. 424§1 pkt 1 k.p.k.

Należy zauważyć, iż Sąd I instancji przyjmując winę obu oskarżonych w zakresie przestępstwa oszustwa już w treści zaskarżonego wyroku (opisów czynów przypisanych każdemu z oskarżonych) wyraźnie przyjmuje, iż winy tej dopatruje się w doprowadzeniu Przedsiębiorstwa (...) we W. do wypłaty należności za faktury wystawione przez firmę (...) oraz za umowy zlecenia wystawione na dane Ł. S. i S. B. (2), mimo że prace wynikające z tych faktur nie zostały wykonane przez firmę (...) oraz że wynikające z tych umów zleceń prace i usługi nie zostały wykonane ani przez Ł. S., ani przez S. B. (2). Nie jest bowiem istotą w niniejszej sprawie ustalanie, czy te prace i usługi zostały w tym czasie w ogóle przez kogokolwiek wykonane na rzecz Przedsiębiorstwa (...) we W., ale istotą niniejszej sprawy

o oszustwo (jak i nadużycie uprawnień przez oskarżonego P.) jest ustalenie, czy prace te (i usługi), wynikające z dokumentów wymienionych w opisach poszczególnych czynów zostały akurat wykonane przez wskazane podmioty. Oczywistym jest bowiem w świetle znamion przestępstwa oszustwa określonych w art. 286§1 k.k., iż jeżeli podmioty te nie wykonały tych prac a na ich rzecz nastąpiły wypłaty z kasy pokrzywdzonego Przedsiębiorstwa, to poprzez te wypłaty nastąpiło niekorzystne rozporządzenie mieniem Przedsiębiorstwa, zaś przedłożenie wskazanych w opisach czynów faktur VAT oraz umów zleceń w celu dokonania tych wypłat świadczy o wprowadzeniu w błąd pracowników księgowości Przedsiębiorstwa co do istnienia podstaw do dokonania tych wypłat. Oczywistym jest bowiem, iż skoro firma (...) nie wykonała renowacji studni kanalizacyjnej łącznie z wykonaniem nowych kinet na ul. (...) we W. oraz naprawy odcinka kanalizacji, to nie powinna otrzymać zapłaty kwoty 9.600 zł za wystawioną przez oskarżonego S. fakturę nr (...) z dnia 10 czerwca 2010 r. Tak samo należy odnieść się do wystawionych przez P. S. faktur nr (...) z dnia 9.07.2010 r. na kwotę 6.954 zł dot. prac przy ocieplaniu i elewacji budynku świetlicy, nr (...) z dnia 20.08.2010 r. na kwotę 11.404,56 zł dot. naprawy wpustów deszczowych przy ul. (...) we W., nr (...) z dnia 6.09.2010 r. na kwotę 14.255,70 zł dot. naprawy wpustów deszczowych przy ul. (...) we W., nr (...) z dnia 28.09.2010 r. na kwotę 14.255,70 zł dot. naprawy wpustów deszczowych przy ul. (...) we W., nr (...) z dnia 22.10.2010 r. na kwotę 14.255,70 zł dot. naprawy wpustów deszczowych, nr (...) z dnia 8.11.2010 r. na kwotę 14.701 zł dot. naprawy wpustów deszczowych oraz nr (...) z dnia 25.02.2011 r. na kwotę 11.498,04 zł dot. regeneracji wpustów deszczowych na ul. (...).

Tak samo oczywistym jest, iż skoro prace i usługi wynikające z przedłożonych do wypłaty w księgowości Przedsiębiorstwa wymienionych w opisie czynu przypisanego S. P. w punkcie b) nie zostały wykonane przez Ł. S. oraz S. B. (2), to należności na podstawie tych przedłożonych umów nie powinny zostać wypłacone.

Taki jest właśnie prawidłowy sposób rozumowania Sądu I instancji i to rozumowanie zasługuje na pełną akceptację. W ustaleniach, o których wyżej wspomniano, należy więc doszukiwać się sedna niniejszej sprawy.

W przypadku wspomnianych faktur wystawionych przez (...) Sąd I instancji celnie odwołał się do samych wyjaśnień złożonych przez oskarżonego S., jak i do zeznań pracujących w jego firmie (...) oraz zeznań P. R., który według wyjaśnień oskarżonego miał z nim współpracować przy wykonaniu tych prac.

Sąd I instancji słusznie zauważył, iż firma oskarżonego P. S. zajmowała się działalnością polegającą na analizie ścieków oraz dostarczaniu środków chemicznych na potrzeby oczyszczalni ścieków. Ta okoliczność jasno wynika z wyjaśnień oskarżonego S. (k. 681-690, 1103), które w tym zakresie znajdują pełne odbicie w zgodnych zeznaniach Z. N. (k. 551-553, 1169-1171) i R. R. (k. 554-555, 1171-1172).

W świetle już choćby tej specjalistycznej działalności w zakresie świadczonych usług przez (...) w wątpliwość należy poddać wiarygodność wystawionych przez oskarżonego S. w/w faktur VAT. Oczywiście powyższa okoliczność sama w sobie nie może wykluczać możliwości wykonania przez (...) takich prac, jak wykonanie remontu budynku (przy jego ocieplaniu i elewacji) czy wykonanie renowacji studni kanalizacyjnej bądź naprawy wpustów deszczowych. Jednakże już same wyjaśnienia oskarżonego, w których podaje sprzeczne wewnętrznie informacje w tym zakresie, jak również zupełnie z nimi sprzeczne zeznania wspomnianych wyżej świadków nakazują jednoznacznie przyjąć za Sądem I instancji, iż firma oskarżonego P. S. tychże prac nie wykonała.

Należy zauważyć, iż P. S. początkowo w swoich wyjaśnieniach mówił wyłącznie o pracach i usługach związanych wyłącznie z funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków, czego Sąd I instancji nie zakwestionował a co przyczyniło się do znacznego zmniejszenia (w stosunku do zarzucanego aktem oskarżenia) zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego w niniejszym postępowaniu. Sąd I instancji jednakże w oparciu o te wyjaśnienia zasadnie zanegował ich wiarygodność odnośnie zapewnień oskarżonego, iż wszystkie usługi, na jakie wystawił faktury zostały wykonane. Oskarżony odnosił się przy tym wyłącznie do takich prac kanalizacyjnych jak naprawa wpustów czy renowacja studzienek, odwołując się przy tym do faktu, iż w takich przypadkach fizycznie prace te wykonywał, na jego zlecenie, P. R. oraz co najmniej jedną taką pracę wykonał Z. N.. Zauważyć też należy, iż początkowo w pierwotnych wyjaśnieniach oskarżony wprost i jednoznacznie zapewniał, iż jego firma, jako zleceniobiorca, nigdy nie wykonywała prac remontowych w budynkach Przedsiębiorstwa (...) we W. a dopiero po okazaniu mu faktury VAT z dnia 9.07.2010

r. zapewniał, że takie prace przy ocieplaniu elewacji budynku świetlicy wykonywał dla niego jako podwykonawca P. R. ze swoimi pracownikami, jak również sam fizycznie wykonywał tę pracę. Oskarżony właśnie w tych wyjaśnieniach nie może być przekonujący, skoro z jednej strony zapewnia, że prac remontowych obiektów architektonicznych Przedsiębiorstwa (...) we W. w ogóle nie wykonywał, zmieniając jednak zupełnie swoje twierdzenia w tym względzie po okazaniu mu w/w faktury. Oskarżony jednocześnie zupełnie w oderwaniu od rzeczywistości dodał, że wiele prac na rzecz Przedsiębiorstwa (...) wykonał bez jakiegokolwiek formalnej umowy (czy zlecenia) a jedynie wielokrotnie czynił to tylko na podstawie bliżej nieokreślonej „łapanki” czynionej przez Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa, tj. oskarżonego S. P., który tylko ustnie zlecał mu wykonanie określonych prac a on to czynił w wolnym czasie, wystawiając za wykonane prace faktury, których odbiorcą i wykonawcą było Przedsiębiorstwo kierowane przez S. P.. Oczywistym jest więc, iż wyjaśnienia te w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania brzmią zupełnie niewiarygodnie, przy czym nie znajdują one żadnego wsparcia w relacjach osób, do których oskarżony się odwołał.

P. R. przyznał, iż wykonywał dla Przedsiębiorstwa (...) prace budowlane, docieplanie budynków, prace wodno – kanalizacyjne itp. Kategorycznie jednak zaprzeczył, by wykonywał dla P. S. albo jego firmy (...), jako podwykonawca, jakiegokolwiek prace, w tym na rzecz Przedsiębiorstwa (...) we W., tj. ani prace budowlane czy związane z dociepleniem budynków, ani prace związane z renowacją studzienek czy naprawą wpustów (k. 750-752, 1262-1263).

Z. N. wyraźnie zeznał, że pracował w firmie (...) jako kierowca, wożąc na potrzeby oczyszczalni ścieków produkty chemiczne w płynie i nigdy nie zajmował się naprawą, remontem czy modernizacją kanalizacji, studzienek czy wodociągów, jak również w tym czasie (dotyczy to okresu obejmującego zarzut popełnienia przestępstwa przypisany oskarżonemu S.) nikt w firmie (...) tym się nie zajmował, przy czym w tym czasie drugim pracownikiem w firmie był jedynie R. R.. Świadek dodał, że w firmie do takich prac nie była przeznaczona żadna osoba (k. 551-553, 1169-1171). Powyższe znów znajduje pełne odbicie w zeznaniach R. R., który także zaprzeczył, by w firmie (...) wykonywał takie prace, jak również, tak jak Z. N., nie posiadał żadnej wiedzy, by (...) wykonywało na rzecz Przedsiębiorstwa (...) we W. remonty, naprawy, modernizacje wodociągów, studzienek i kanalizacji na terenie gminy W. (k. 554-555, 1171-1172).

Słusznie zeznaniom tych świadków Sąd I instancji dał w pełni wiarę, gdyż żaden z tych świadków nie miał jakiegokolwiek powodu, by w taki właśnie sposób zeznawać na niekorzyść oskarżonego S.. Nie dość bowiem, iż zeznania te są konsekwentne, to nadto wzajemnie się uzupełniają, tworząc tym samym logiczną całość. Jeżeli zaś się weźmie pod uwagę wskazane wyżej niekonsekwencje w wyjaśnieniach oskarżonego S. i brak odzwierciedlenia twierdzeń oskarżonego we wskazanych zeznaniach, to nie jest możliwe z punktu widzenia zasad określonych w art. 7 k.p.k. danie wiary oskarżonemu P. S., iż zakwestionowane wyżej faktury VAT wystawione przez jego firmę odzwierciedlały rzeczywisty stan rzeczy. Tym ustaleniom nie przeczą zeznania żony oskarżonego M. S., pracującej w firmie męża jako księgowa i twierdzącej, iż nigdy nie wystawiła faktury, która nie miałaby pokrycia w rzeczywistości. Z jednej strony bowiem zapewniała, iż w życiu nie wystawiła faktury za coś, co nie istniało, ale z drugiej strony przyznała, iż „mąż nie był pantoflarzem” i nie konsultował z nią wszystkich działań podejmowanych przez firmę (...) (k. 1268-1275). Przekonująco więc w świetle wskazanych wyjaśnień oskarżonego S. i zeznań świadków R., N. i R. Sąd I instancji wywiódł, iż taki deklarowany przez M. S. stan jej świadomości co do rzetelności wystawianych faktur nie oznacza, iż wskazane wyżej faktury świadczyły rzeczywiście o wykonaniu prac w nich wskazanych (str. 19-20 uzasadnienia wyroku). Nie ulega w świetle wskazanych okoliczności również wątpliwości fakt, iż świadek M. P. wcale nie potwierdził wykonania prac, które miał przyjąć na polecenie Prezesa Zarządu (oskarżonego P.), przez firmę (...). Zauważyć należy, iż oskarżony S. w swoich wyjaśnieniach zapewniał, że brał udział razem z Z. N. w „wizjach lokalnych”, gdzie dokonywali sprawdzenia stanu studzienek. Okoliczności tej jednak zaprzeczył Z. N., i jak wyżej powiedziano, nie miał ten świadek żadnego powodu, by zeznawać nieprawdę (wbrew wyjaśnieniom swojego byłego szefa).

M. P. natomiast z racji sprawowanej funkcji w Przedsiębiorstwie (...) we W. był uprawniony do dokonywania odbioru wykonanych prac i na polecenie prezesa P. dokonał takiego odbioru a dotyczyło to renowacji studni kanalizacyjnej z dnia 10.06.2010 r. na ul. (...), naprawy 5 sztuk wpustów deszczowych z dnia 6.09.2010 r. na ul. (...), naprawy 5 sztuk wpustów deszczowych z dnia 28.09.2010 r. na ul. (...) oraz naprawy wpustów deszczowych z dnia 20.10.2010 r. na ul. (...) (k. 607-609, 1198-1207). Zeznania te znajdują potwierdzenie w informacji pokrzywdzonego Przedsiębiorstwa, z której wynika, iż oprócz tych czterech przypadków nie ma żadnych dokumentów dot. odbioru usług wykonanych

przez (...) (k. 549), jak i w samych tych dokumentach z odbioru tych czterech robót, za które (...) wystawił faktury nr (...) z dnia 10.06.2010 r., nr (...) z dnia 6.09.2010 r., nr (...) z dnia 28.09.2010 r. i nr (...) z dnia 22.10.2010 r. (k. 318-319, 334-335, 342-343, 352-353). Protokoły odbiorów tych robót wskazują jedynie na fakt dokonania przez M. P. tych czynności i choć w swej treści wskazują, kto miałby być wykonawcą tych prac, to ta okoliczność świadkowi została jedynie przekazana przez S. P., natomiast poza M. P. nikt inny, w tym z ramienia (...) -u, nie brał udziału w tych czynnościach. Świadek podał w swoich zeznaniach, iż na miejscu tych prac był sam, działał wówczas na zlecenie S. P., który twierdził, że te prace wykonała firma (...) z P., ale nigdy nie widział żadnej dokumentacji, z której te fakty by wynikały. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż w ogóle te prace, których odbiór świadek potwierdzał, zostały wykonane, co wynika ze wskazanych wyżej protokołów odbioru, jak i zeznań świadka (k. 608, 1199).

Zasadnie więc Sąd I instancji, dając w tym zakresie wiarę świadkowi, uznał, iż zeznania te nie pozwoliły na przyznanie waloru wiarygodności przytoczonym wyżej wyjaśnieniom oskarżonego P. S. oraz negującym swoją winę wyjaśnieniom S. P.. Notabene świadek P. po objęciu obowiązków Prezesa Zarządu wszedł w posiadanie wiedzy, że podobne zlecenia dotyczące studzienek w tym samym czasie miały inne podmioty i osoby, zaś te studzienki nie są ponumerowane i dlatego też trudno jest jednoznacznie stwierdzić czy dana umowa zlecenia dotyczy tych czy innych studzienek bądź wpustów. Zresztą fakt dokonania takich właśnie prac potwierdził wiarygodnie P. R., co także znalazło odbicie w korespondujących z nimi zeznaniach Ł. S., który, negując wiarygodność wystawionych na jego nazwisko umów zleceń, potwierdził, że w ramach firmy (...) w tym samym czasie wykonywał montaż wpustów ulicznych czy renowacji studni kanalizacyjnych (k. 657-674, 1117-1120).

Powyższe więc razem wzięte okoliczności potwierdzają tylko prawidłowość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń odnośnie niewykonania przez firmę (...) prac na rzecz Przedsiębiorstwa (...) we W., za wykonanie których zostały wystawione przez oskarżonego P. S. wyżej omówione faktury VAT a następnie pobrane przez niego na ich podstawie należności pieniężne. Nie ulega też wątpliwości, w świetle wskazanych dowodów, iż oskarżony S. P. wiedział, że te faktury nie poświadczają prawdziwych zdarzeń. Wyjaśnienia oskarżonego S. w przedmiocie zlecenia mu wykonania tych prac przez S. P. nie są wiarygodne, tym bardziej, że w jego firmie nikt takimi pracami, jak i remontami budynków nie zajmował się. Nie mogą więc przekonywać zapewnienia oskarżonego P. o swojej niewinności (k. 712-714, 927-929, 1103). Nadmienić przy tym należy, iż S. P. od dawna znał P. S., tj. jeszcze z czasów, gdy współpracowali w O. przed objęciem przez S. P. funkcji prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa we W. na podstawie umowy o pracę z dnia 21.05.2009 r. Mając zaś na uwadze dobrze układającą się współpracę obu oskarżonych w przedmiocie dostarczania środków chemicznych i wykonywania analiz ścieków oraz już przytaczane wyżej okoliczności przemawiające wprost za niemożnością uznania w określonym wyżej zakresie wyjaśnień obu oskarżonych za wiarygodne, Sąd I instancji logicznie wywiódł, iż takie przestępcze zachowanie się oskarżonego S., polegające na wyłudzeniu od Przedsiębiorstwa (...) we W. nienależnych środków pieniężnych nastąpiło przy współudziale oskarżonego S. P.. Bez jego aprobaty w zakresie rzetelności tych faktur nie byłaby bowiem możliwa wypłata tych należności.

Ustosunkowanie się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P. S..

Apelujący obrońca oskarżonego P. S. w ogóle zdaje się nie dostrzegać tych prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, natomiast w oderwaniu od nich próbuje wykazać ich dowolność.

Za chybione więc uznać należy wywody apelującego, iż zadaniem Sądu Okręgowego było dokonanie ustaleń faktycznych odnośnie rzeczywistego podmiotu wykonującego prace, za które P. S. otrzymał nienależne wynagrodzenia. Zbędne bowiem było dokładne badanie tych okoliczności, skoro zebrane dowody logicznie i jednoznacznie wskazały na to, że oskarżony S., jako firma (...) tych prac nie wykonał. Nie może więc tu być mowy o zasadności zarzutu obrazu art. 4 k.p.k., art. 5§1 k.p.k. i art. 424§1 k.p.k. postawionego w punkcie 1a tej apelacji.

Dokładnie tak samo za polemiczne uznać należy podniesione w tej apelacji naruszenie art. 7 k.p.k. (w punkcie 1c). Skoro bowiem jednoznacznie wykazano, iż oskarżony S. nie wykonał tych prac, w tym także, których odbiór dokonał świadek P., to brak jest podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek alternatywnej sytuacji, na które wskazuje apelujący.

Apelujący natomiast zupełnie niezrozumiale stawia zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 5§1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. (w punkcie 1b).

Podnieść trzeba, iż przedmiotem rozpoznania apelacji w niniejszym postępowaniu odwoławczym nie są rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które doprowadziły do ograniczenia zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonych S. i P.. Sąd Apelacyjny nie ma więc podstaw do badania zasadności uwolnienia oskarżonego S. od odpowiedzialności karnej dotyczącej zarzucanego mu aktem oskarżenia oszustwa związanego z przedkładanymi Przedsiębiorstwu (...) we W. fakturami z tytułu dostaw różnego rodzaju środków chemicznych oraz z tytułu wykonania różnego rodzaju analiz ścieków. Apelujący obrońca oskarżonego S. określił w środku odwoławczym zakres zaskarżenia, ograniczając się wprost do rozstrzygnięcia, którym uznano winę P. S.. W związku z tym Sąd odwoławczy nie może badać zasadności uniewinnienia oskarżonego (do którego to uniewinnienia w rzeczywistości sprowadza się pominięcie w czynie mu przypisanym zarzucanych mu działań związanych z dostarczaniem środków chemicznych i analizą ścieków). Tym samym Sąd odwoławczy nie może oceniać argumentów, jakimi kierował się Sąd I instancji nie przyjmując winy oskarżonego w tym zakresie. Abstrahując więc od tej argumentacji, na którą powołuje się apelujący, brak jest podstaw do uznania, iż ta argumentacja związana z brakami dokumentacyjnymi powinna doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego S. również od popełnienia przypisanych mu działań przestępczych. Sąd I instancji bowiem, pomimo braków dokumentacyjnych, wskazał wprost na dowody (dokładnie wyżej wymienione), które świadczą o niewykonaniu przez firmę oskarżonego S. prac na rzecz Przedsiębiorstwa (...) we W., za które oskarżony wystawił faktury i pobrał wynagrodzenia.

W tym zakresie za zupełnie chybione uznać należy dywagacje skarżącego zawarte w uzasadnieniu apelacji w punktach od 1 do 11 (str. 6-8). Wyżej już wskazano na brak konieczności ustalania, jaki podmiot w rzeczywistości wykonał prace, do których odwołują się faktury wystawione przez oskarżonego S. a które stanowią przedmiot przypisanego mu przestępstwa. Wyżej również wskazano na zeznania M. P. i właściwą ich ocenę, więc odwoływanie się w odmienny sposób do tych okoliczności oraz tych zeznań w punkcie 1, 10 iv i 11 stanowi tylko dowolność rozumowania apelującego. Za chybione, bo nie dotyczące przedmiotu rozpoznania, uznać należy okoliczności podniesione przez apelującego w punktach 2-4. Przy czym odwoływanie się do koncepcji samego oskarżenia P. S. obranej przez prokuratora jest zupełnie niezrozumiale, jak w punkcie 10 i oraz 10 ii.

Próba wykazania przez apelującego błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego S. dokonanej przez Sąd I instancji w punktach 6-8 również nie może przekonywać. Wyjaśnienia oskarżonego S. bowiem były w swoich twierdzeniach pewne, nie zawierały jakichś zawahań, braków w pamięci i tym podobnych okoliczności. Nie można więc zasadnie w świetle tych wyjaśnień podnosić, iż pewnych prac i wystawionych faktur oskarżony mógł nie pamiętać. Skoro bowiem oskarżony wyraźnie, jeszcze bez okazania faktury, zapewniał, że jego firma nie wykonywała remontów budynków (dociepleń itp. prac), to jest oczywistym, iż oskarżony nie zapomniałby wyjątku od tej zasady, potwierdzonego fakturą nr (...) z dnia 9.07.2010 r. Jednocześnie skoro oskarżony zapewniał, że pozostałe prace, na które opiewały zakwestionowane faktury, zostały wykonane przez jego firmę, ale przy współpracy z firmą (...) bądź przy osobistej pracy z Z. N., to w świetle wiarygodnego niepotwierdzenia przez tych świadków tych okoliczności, o czym wyżej wyraźnie powiedziano, nie sposób próbować wyciągać jakichkolwiek okoliczności przeciwnych na korzyść oskarżonego, jak dowolnie usiłuje to uczynić apelujący w punktach 6, 7 i 8. Nie mogą więc ostatecznie w tych okolicznościach przekonywać supozycje apelującego, iż oskarżony część tych prac mógł wykonać sam (osobiście) bez pomocy innych osób.

Zupełnie za chybione uznać należy odwołanie się przez skarżącego na faktury wymienione w punkcie 9. Nie dość bowiem, że faktury te nie mogły być przedmiotem badania Sądu I instancji, gdyż nie miały one żadnego związku z postawionymi oskarżonemu zarzutami, to nadto faktury te dotyczą przecież prawidłowego funkcjonowania samych oczyszczalni ścieków, czym przecież w swej istocie zajmowała się firma oskarżonego.

Powyższe więc również dowodzi niezasadności zarzutu postawionego w punkcie 1b oraz 1d. Podnieść przy tym należy, iż skoro w przedmiotowym zakresie Sąd I instancji nie powziął wątpliwości, o których mowa w art. 5§2 k.p.k., jak

również nie miał uzasadnionych podstaw, by takie wątpliwości powziąć, to brak było również podstaw do zastosowania tego przepisu.

Podnieść należy, iż apelujący nawet nie starał się wykazać niewiarygodności dowodów obciążających oskarżonego S., zwłaszcza zeznań P. R., Z. N. i R. R., które to dowody jasno przemawiały na niekorzyść wyjaśnień oskarżonego, co tylko świadczy o słabości zarzutów podniesionych w apelacji przez obrońcę oskarżonego.

Powyższe zaś przekonuje, iż Sąd I instancji przy ocenie dowodów nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych a tym samym również postawiony przez apelującego obrońcę oskarżonego S. zarzut w oparciu o przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. (w punkcie 2) uznać należy za całkowicie chybiony.

Ustosunkowanie się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego S. P..

Tak samo uznać należy za chybioną apelację obrońcy oskarżonego S. P..

Wyżej wykazano prawidłowość rozumowania Sądu I instancji odnośnie przestępczego współdziałania oskarżonych P. S. i S. P. przy wyłudzeniu od Przedsiębiorstwa (...) we W. należności wynikających z przedłożonych do wypłaty wymienionych faktur za niewykonane przez (...) prace, jak również niezasadność argumentów podniesionych w tym zakresie przez apelującego obrońcę oskarżonego S..

Sąd I instancji również w sposób logiczny wykazał rzeczywisty zamiar działania oskarżonego P. w związku z przedłożeniem do wypłaty umów zleceń wystawionych na dane Ł. S. i S. B. (2). Nie ulega przy tym najmniejszych wątpliwości, iż osobiście oskarżony P. wykorzystał dane osobowe obu tych osób do przestępczego wyłudzenia należności wynikających z tych umów, wiedząc doskonale, że ani S., ani B. nie wykonali usług i prac wynikających z treści tych umów. Wskazują na to bowiem jednoznacznie obciążające oskarżonego zeznania Ł. S. (k. 657-674, 909-910, 1117-1120) oraz opinia biegłego z dziedziny badań porównawczych pisma ręcznego G. M. (k. 784-893, 1324-1325 + próbki pisma ręcznego na k. 713-715, 734, 771). Nie ulega więc w świetle tej opinii wątpliwości, iż oskarżony S. P. własnoręcznie podrobił na umowach zleceniach wymienionych w opisie czynu mu przypisanego w punkcie 1 b podpisy rzekomych zleceniobiorców, tj. Ł. S. i S. B. (2) oraz podrobił podpisy tych osób na listach płac, kwitując tym samym odbiór wypłaconych środków pieniężnych na podstawie tych umów, które zresztą osobiście przedłożył w księgowości Przedsiębiorstwa do zapłaty. Przy czym sposób samego postępowania z tymi dokumentami, jak i z odbiorem należności przez S. P. wynika z jasnych i nie budzących żadnych wątpliwości zeznań H. B. – ówczesnej kasjerki (k. 564-565, 1192-1197) i H. S. – sekretarki prezesa (k. 1255-1261), których zeznania zostały prawidłowo ocenione przez Sąd I instancji. Nie ulega przy tym wątpliwości, jak to ustala Sąd I instancji, iż oskarżony P. z racji pełnionej funkcji prezesa Zarządu oraz przysługujących mu na mocy umowy o pracę i umowy spółki uprawnień (k. 8-23), na które to uprawnienia celnie zwraca uwagę Sąd I instancji, miał możliwość właśnie takiego zachowania się przy podejmowaniu jednoosobowo decyzji związanych z rzekomym zleceniem wykonania usług i prac na rzecz zarządzanego przez niego Przedsiębiorstwa, które pozwoliło mu na wyłudzenie tych środków pieniężnych, mimo fikcyjności przedkładanych dokumentów. Na takie zresztą zachowanie oskarżonego P. wskazuje również przeprowadzony w Przedsiębiorstwie (...) we W. audyt przez (...) sp. z o.o. w P., znajdujący swoje odbicie w raporcie z dnia 29.08.2011 r. (k. 24-375 + kopia tego audytu na k. 1298-1322). Nie ulega bowiem najmniejszych wątpliwości, iż fałszowanie przez oskarżonego P. dokumentów w postaci umów zleceń a następnie podpisów rzekomych zleceniobiorców na listach płac służyło zatajeniu rzeczywistego stanu rzeczy, tj., iż te prace i usługi wynikające z tych umów nie zostały wykonane ani przez Ł. S., ani przez S. B. (2), co oznacza, że brak było podstaw do dokonania wypłat na podstawie przedłożonych przez oskarżonego dokumentów. W odmiennych okolicznościach, tzn. przy rzeczywistym wykonaniu tych usług i prac przez wskazane osoby brak byłoby racjonalnych podstaw do fałszowania ich podpisów zarówno na umowach zleceniach, jak i na listach płac. Podkreślić przy tym należy, iż na logiczność takiego rozumowania wskazują zeznania Ł. S., który nie dość, że zaprzeczył, by zawierał takie umowy i pobierał za te prace wynagrodzenie, to nadto zeznał, że prac wynikających z tych umów albo w ogóle nie wykonywał, w tym do wykonania niektórych nie posiadał stosownych uprawnień, albo wykonywał podobne prace, ale w ramach firmy (...) bądź też wykonywała je firma (...). Najbardziej zaś wyraziście na ten temat wypowiedział się w śledztwie M. P., którego wątpliwości wzbudziła umowa zlecenie z k.

224 dot. zlecenia z 5.01.2010 r. dla Ł. S. o przeprowadzenie nadzoru inwestorskiego przy modernizacji i remoncie odcinka kanalizacji, gdyż to zlecenie dotyczyło nadzoru inwestorskiego nad robotami, które on (czyli świadek P.) sam nadzorował na podstawie odrębnego zlecenia. Zaś sam Ł. S. potwierdził w swoich zeznaniach, że nie posiadał uprawnień do tego typu zadań.

Sąd I instancji prawidłowo ocenił te dowody i wynikające z nich okoliczności, z której to oceny wyciągnął jedynie możliwy logiczny wniosek, iż oskarżony postępując właśnie w taki sposób (fałszując dokumenty i przedkładając je do działu księgowości celem uzyskania wypłaty – po potwierdzeniu wykonania prac i usług, o których była mowa w fikcyjnych umowach) chciał wprowadzić w błąd pracowników księgowości kierowanego przez siebie Przedsiębiorstwa co do rzeczywistego stanu rzeczy, by w ten sposób doprowadzić to Przedsiębiorstwo do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem poprzez wypłatę nienależnych wynagrodzeń. Właśnie zachowanie przez oskarżonego tym działaniem pozorów prawdziwości zawartych umów zleceń i ich wykonania przez Ł. S. i S. B. (2) pozwoliło oskarżonemu P. na osiągnięcie zamierzonego celu.

W związku z powyższym nie może więc być mowy o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów art. 4, 7 i 424§1 pkt 1 k.p.k. ani o błędzie w ustaleniach faktycznych, które to zarzuty podnosi apelująca obrońca oskarżonego P..

Na temat niewykonania prac przez firmę (...) wypowiedziano się już obszernie wyżej przy omówieniu apelacji obrońcy tego oskarżonego. Obrońca oskarżonego P. nie podnosi natomiast żadnych innych, nowych argumentów na poparcie postawionych zarzutów w tym względzie, ograniczając się jedynie do oderwanej od realiów dowodowych własnej oceny tych samych dowodów. Zauważyć przy tym należy, iż apelująca cytuje zeznania P. R., które nie mają niczego wspólnego z zachowaniem przypisanym wspólnie P. S. i S. P.. Odwoływanie się zaś do istnienia Rady Nadzorczej, jak i podlegania przez Przedsiębiorstwo różnym audytom czy kontrolom, czy też widoczności przez inne osoby ruchów finansowych jest zupełnie chybione. Oskarżony P. bowiem te decyzje dotyczące rzekomego wykonywania prac i usług przez S., S. i B. podejmował przecież jednoosobowo, jednocześnie stwarzając swoimi działaniami pozory, że te prace i usługi zostały wykonane przez te podmioty, mimo iż w rzeczywistości to nie było prawdą. Na tym właśnie polega wprowadzanie w błąd pracowników (działu finansowego) Przedsiębiorstwa, by na podstawie nierzetelnych czy sfalszowanych dokumentów dokonali oni w ramach Przedsiębiorstwa i na podstawie przedłożonych faktur i umów wypłat wynikających z nich należności pieniężnych. Dokonanie tych nienależnych wypłat było zaś niekorzystnym rozporządzeniem mieniem, o którym mowa w art. 286§1 k.k. Oskarżony zaś stwarzając te pozory, jak i mając na uwadze zakres, rodzaj i wartość rzekomych pojedynczych prac i usług, związanych przecież z bieżącym funkcjonowaniem Przedsiębiorstwa, omijał konieczność przeprowadzania przetargów na wymienione w tych fakturach i umowach prace i usługi, jak również omijał konieczność uzyskania na te prace i usługi zgody osób trzecich.

Odwoływanie się przez skarżącą do zeznań K. N. jest zupełnie chybione, bowiem świadek zeznawała na inne okoliczności związane z magazynowaniem m.in. środków chemicznych do oczyszczalni ścieków, dostarczanych przez firmę (...) a tym samym zeznania te nie dotyczyły przypisanego oskarżonemu P. przestępstwa.

Również za zupełnie chybione uznać należy dywagacje obrońcy na temat wykonania prac, objętych podrobionymi umowami zleceń. Sąd I instancji bowiem nie był zobowiązany do ustalenia czy konkretne prace wynikające z tym umów zostały przez kogokolwiek wykonane (notabene z zasygnalizowanych wyżej zeznań Ł. S. czy M. P. wynika, że niektóre dokładnie te same prace zostały przez nich wykonane, czy przez firmę (...)), ale do ustalenia, czy zostały wykonane przez Ł. S. i S. B. (2). Wyżej zaś wykazano, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że te prace i usługi nie zostały wykonane przez wskazane osoby a tym samym brak było jakichkolwiek podstaw do dokonania przez pokrzywdzone Przedsiębiorstwo wynagrodzeń na podstawie przedłożonych do wypłaty faktur, jak i umów zleceń. Powyższe zarzuty apelacyjne stanowią więc jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji i w żadnej mierze nie mogą zostać uwzględnione.

Wreszcie za chybione uznać należy odwoływanie się przez apelującą obrońcę oskarżonego S. P. do nowych faktów i dowodów. Przedłożone bowiem do apelacji wszystkie maile, dostarczone obrońcy przez oskarżonego, nie pozostają w żadnym związku z działaniami przestępczymi, jakie zostały temu oskarżonemu w ramach czynu ciągłego przypisane.

Te wiadomości mailowe w żadnej części nie dotyczą kontaktów oskarżonego P. z pracownikami zarządzanego przez niego Przedsiębiorstwa w związku z przywołanymi w opisie przypisanego mu czynu fakturami i umowami ani też nie dotyczą którejkolwiek usługi czy pracy wynikającej z tych faktur i umów bądź też nie dotyczą procedury związanej z realizacją tych faktur i umów.

Bez jakiegokolwiek wpływu na prawidłowość ustaleń Sądu I instancji pozostają więc załączone do apelacji maile dotyczące szeregu różnych kwestii związanych z funkcjonowaniem Przedsiębiorstwa, gdyż maile te w żaden sposób nie są w stanie zakwestionować ustalonego przez Sąd Okręgowy przestępczego zachowania się oskarżonego jako Prezesa Zarządu pokrzywdzonego Przedsiębiorstwa w przypadkach, na które wyraźnie wskazał Sąd I instancji, przyjmując w tym zakresie odpowiedzialność karną S. P.. Bez znaczenia więc na treść wyroku pozostają mailowe informacje na temat pomiarów (czy analizy stanu) BHP, pomiarów chloru na stanowiskach pracy, analiz ścieków, którą zajmowała się świadek E. G. bądź inne podmioty, powierzania zastępstwa E. N. na czas nieobecności w pracy oskarżonego P. czy udzielania jej bądź innym pracownikom Przedsiębiorstwa czy też kancelarii radców prawnych odpowiednich pełnomocnictw, czy na temat organizowania przetargów bądź podejmowania przez także inne osoby decyzji odnośnie wykonywania określonych robót przez określonych wykonawców (przy czym to ostatnie dotyczy Jednostki Realizującej Projekt, podległej przecież bezpośrednio M. P. i wykonującej w ramach projektu określone prace, niezwiązane z przypisanym oskarżonemu czynem, co znajduje jasne potwierdzenie w dokumentacji Przedsiębiorstwa, do której odwołano się choćby w raporcie z dnia 29 sierpnia 2011 r. z przeprowadzonego audytu (...) – k. 1308-1309), czy wreszcie na temat opracowywania dokumentów dotyczących polityki rachunkowości, obiegu dokumentów itp. mających obowiązywać w pokrzywdzonym Przedsiębiorstwie bądź na temat współpracy prezesa Przedsiębiorstwa z władzami samorządowymi, czy uczestniczenia E. N. w różnych pracach dotyczących działalności Przedsiębiorstwa, czy wreszcie stosowania kar dyscyplinarnych wobec pracowników winnych różnych przewinień.

Apelująca obrońca oskarżonego P. nie zdołała więc również wykazać wadliwości procedowania przez Sąd I instancji, jak i dowolności dokonanej przez ten Sąd oceny materiału dowodowego i wyciągniętych na podstawie tej oceny niekorzystnych dla oskarżonego wniosków. Apelacja ta więc nie zasługuje również na uwzględnienie.

Sąd I instancji bardzo wnikliwie i przekonująco wykazał nie tylko winę obu oskarżonych w popełnieniu przypisanych im przestępstw, ale i również wyczerpująco wyjaśnił poprzez pryzmat znamion przyjęte do ich działania kwalifikacje prawne czynów. Sąd odwoławczy więc aprobuując w pełni te wywody, znajdujące się na stronach 28-32 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, by w tym zakresie się nie powtarzać, odwołuje się do nich, czyniąc z nich integralną część niniejszego uzasadnienia.

Wreszcie nie budzą zastrzeżeń orzeczone wobec oskarżonych kary i środki karne. Mając na uwadze zdecydowanie mniejszy zakres przestępczej działalności oskarżonego P. S. Sąd Okręgowy zasadnie wymierzył mu karę pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 286§1 k.k. Przy czym z uwagi na warunkowe zawieszenie wykonania tej kary na 3-letni okres próby i brak orzeczenia grzywny na podstawie art. 33§2 k.k. karę tę uznać należy za wysoce łagodną. Orzeczenie wobec tego oskarżonego środka karnego obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46§1 k.k. jest konsekwencją jej wyrządzenia przez oskarżonego wspólnie i w porozumieniu ze S. P..

W żaden sposób więc kary tej nie można uznać za niesprawiedliwą a tym samym kara ta czyni zadość wszelkim wymogom określonym w art. 53 k.k.

Tak samo zresztą odnieść się należy do kary wymierzonej oskarżonemu P.. Oskarżony ten swoim przestępczym zachowaniem wyrządził Przedsiębiorstwu (...) we W. znaczną szkodę majątkową, przekraczającą praktycznie czterokrotnie wysokość szkody wyrządzonej przez działania współoskarżonego. Poza tym oskarżony P., wyrządzając tę szkodę wykorzystał zajmowane w Przedsiębiorstwie stanowisko poprzez nadużycie swoich uprawnień a dodatkowo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uciekł się jeszcze do fałszowania szeregu umów zleceń, jak i pokwitowań odbiorów należności. Bez wątplenia więc takie zachowanie się oskarżonego P., świadczące o znacznym stopniu jego winy i znacznym stopniu społecznej szkodliwości jego działania przestępczego w okresie ponad rocznym wymaga zdecydowanie surowszego ukarania. Zasadnie więc Sąd I instancji, kierując się przepisem art. 11§3 k.k., na podstawie

art. 294§1 k.k. wymierzył temu oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności a nadto na podstawie art. 33§2 k.k. karę grzywny w liczbie 300 stawek dziennych w wysokości po 50 zł każda. Zauważyć przy tym należy, iż Sąd I instancji poza okolicznościami obciążającymi przy orzeczeniu tych kar wziął również pod uwagę okoliczności łagodzące. Mając jednak na uwadze przewagę tych pierwszych, jak i ich wagę, słusznie orzekł karę pozbawienia wolności we wskazanym wymiarze. Mając przy tym także na uwadze zagrożenie karą przewidziane za to przestępstwo w art. 294§1 k.k. (od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności) orzeczoną wobec oskarżonego P. karę pozbawienia wolności uznać należy za stosunkowo łagodną. Przy czym kara ta w powiązaniu z orzeczoną grzywną w liczbie 300 stawek dziennych, która to liczba prawidłowo odzwierciedla przytaczane wyżej okoliczności obciążające i łagodzące oraz z orzeczonymi środkami karnymi jest karą w pełni sprawiedliwą, gdyż odzwierciedla w sposób należyty wszelkie wymogi kary przewidziane w art. 53 k.k.

Sąd I instancji zasadnie orzekł wobec oskarżonego P. na podstawie art. 41§1 k.k. zakaz zajmowania stanowisk w spółkach prawa handlowego na 5 letni okres, określony w art. 43§1 k.k., gdyż ewidentne nadużycie przez niego posiadanych w pokrzywdzonej spółce uprawnień, związanych z chęcią osiągnięcia korzyści majątkowych i związanych z wyrządzeniem tak znacznej szkody jednoznacznie przemawia za koniecznością orzeczenia tego środka karnego i to na długi okres czasu.

Wreszcie, tak jak w przypadku oskarżonego S., tak i w przypadku oskarżonego P. niezbędne było orzeczenie środka karnego na podstawie art. 46§1 k.k., który stanowi naturalną konsekwencję wyrządzenia własnymi działaniami szkody pokrzywdzonemu. Przy czym do kwoty 96.924,70 zł obaj oskarżeni mają solidarny obowiązek naprawienia szkody, gdyż obaj działając wspólnie i w porozumieniu wyrządzili szkodę majątkową w tej wysokości.

Bez wątpienia przy tym przepisy prawa materialnego, które stanowiły podstawę wydania zaskarżonego wyroku przed dniem 1 lipca 2015 r. były korzystniejsze dla oskarżonych, niż obowiązujące od wskazanego dnia na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), jak choćby z powodu łagodniejszych wówczas przesłanek do orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania określonych w obowiązującym wówczas art. 69§1 k.k. czy choćby z powodu możliwości nie orzeczenia grzywny na podstawie obowiązującego wówczas (a uchylonego z dniem 1.07.2015 r.) przepisu art. 58§2 k.k. Sąd odwoławczy więc, kierując się regułą określoną w art. 4§1 k.k., w pełni zaaprobował zaskarżone rozstrzygnięcie oparte na „starej” podstawie prawnej.

Sąd Apelacyjny natomiast z urzędu, na podstawie art. 440 k.p.k. zwraca uwagę na rażącą niesprawiedliwość zaskarżonego wyroku odnośnie oskarżonego S. P., która wynika z przypisania oskarżonemu wyłudzenia należności pieniężnych dwukrotnie na podstawie tej samej umowy zlecenia wystawionej na dane Ł. S.. Jak to bowiem wynika z treści tych umów znajdujących się w aktach sprawy, z datą 3.03.2010 r. została wystawiona tylko jedna umowa zlecenia na kwotę 3.680 zł (k. 218-219). Tymczasem w opisie czynu w punkcie 1b poza właściwą umową z tego dnia, znajdującą się między umowami z dnia 12.02.2010 r. i 8.04.2010 r. w opisie tym pojawiła się ta sama umowa przy dziesiątym oznaczeniu symbolem • , to jest pomiędzy umowami z dnia 22.04.2010 r. i z dnia 26.04.2010 r. Nawet zresztą wymienienie tych wszystkich umów w opisie czynu w porządku wynikającym z dat ich wystawienia wskazuje na to, że powtórne wpisanie w tym opisie tej samej umowy jest wynikiem błędu i niedopatrzania, co rzutowało na łączną kwotę przyjętej szkody. Tymczasem wyrządzona przez oskarżonego łączna szkoda, ustalona w zaskarżonym wyroku na kwotę 384.037,53 zł powinna zostać pomniejszona właśnie o wskazaną wyżej kwotę 3.680 zł i dlatego też, w związku z tym oczywistym uchybieniem dotyczącym ustaleń faktycznych, Sąd odwoławczy, kierując się przepisami art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 437 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok na korzyść oskarżonego P. w ten sposób, że przyjął za prawidłową wysokość niekorzystnego rozporządzenia przez pokrzywdzone Przedsiębiorstwo kwotę 380.357,53 zł i w konsekwencji w punkcie 5a przyjął tę kwotę za wysokość szkody, jaką z racji orzeczonego środka karnego oskarżony ma zapłacić pokrzywdzonemu.

Sąd Apelacyjny natomiast nie znajdując innych podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji, w tym podstaw branych pod uwagę z urzędu, na podstawie art. 437§1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

Mając na uwadze bardzo trudną sytuację zdrowotną oskarżonego P. S., wynikającą z przedłożonych w toku postępowania odwoławczego dokumentów lekarskich, jak i wynikającą z przeprowadzonej w toku tego postępowania opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w P., które świadczą o praktycznej niezdolności oskarżonego do wykonywania pracy zarobkowej, jak również mając na uwadze utrzymywanie się przez tego oskarżonego z niewysokiej emerytury, Sąd odwoławczy zwolnił tego oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych i opłaty za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 624§1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity z 1983 r., Dz.U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) w zw. z art. 624§1 k.p.k.

Natomiast w przypadku niezasadności zarzutów postawionych w apelacji obrońcy oskarżonego P. Sąd odwoławczy obciążył tego oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636§1 k.p.k. w wysokości należnej od tego oskarżonego, tj. w kwocie 40 zł oraz opłatą za to postępowanie w wysokości takiej, jak za orzeczone w pierwszej instancji kary pozbawienia wolności i grzywny (art. 8 w zw. z art. 2 ust. 5 i art. 3 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy o opłatach w sprawach karnych).

Na kwotę zasądzonych kosztów sądowych, tj. wydatków określonych w art. 618§1 pkt 1 i 10 k.p.k. składają się kwota 10 zł, tj. połowa (z uwagi na występowanie w sprawie dwóch oskarżonych) z kwoty 20 zł stanowiącej ryczałt za doręczenie pism – tu: zawiadomień o terminie rozprawy apelacyjnej, niezależnie od liczby doręczonych pism (§1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym - Dz.U.2013.663 j.t.) oraz kwota 30 zł stanowiąca opłatę za wydanie danych o karalności dot. oskarżonego (art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym - Dz.U.2012.654 j.t. z późn. zm. - w zw. z §3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2004 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego - Dz.U.2014.861).

Sławomir Siwierski Urszula Duczmal Marek Kordowiecki